

**Sygnatura akt VI Ka 691/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Sędziowie SSO Arkadiusz Łata (spr.)

SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r.

sprawy **M. D.** ur. (...) w G.,

syna H. i A.

oskarżonego z art. 207§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 marca 2014 r. sygnatura akt IX K 1533/12

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 691/14

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna i to w stopniu wręcz oczywistym i jako taka uwzględniona zostać nie mogła.

Sąd I instancji starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając trafne i logiczne wnioski końcowe. W świetle niekwestionowanych przez skarżącego – co do zasady – ustaleń faktycznych wątpliwości nie budzą okoliczności przypisanego oskarżonemu czynu, jak również sprawstwo i wina M. D.. Także przyjęta przez Sąd merytoryczna kwalifikacja prawna występkę wymienionego jest prawidłowa.

Sąd Rejonowy trafnie również ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak i na przyjęcie negatywnej w stosunku do oskarżonego prognozy społeczno-kryminologicznej wykluczającej możliwość sięgnięcia po dobrodziejstwo ustawowe z art. 69 kk i następnych kk. Bezwzględna kara 1-go roku pozbawienia wolności – w realiach faktycznych rozpatrywanego przypadku, biorąc też pod uwagę sylwetkę i dotychczasowy sposób życia M. D., jego właściwości i warunki osobiste, a nadto trzykrotną uprzednią karalność – oceniona być musi jako sprawiedliwa, w pełni zasłużona i pozbawiona cech represji nadmiernej. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się tu rażącej (tj. „bijącej wręcz w oczy”) i niewspółmiernej surowości.

Rozstrzygnięcie w zakresie tak wymiaru kary, jak i bezwzględnego jej charakteru w sposób należyty dostosowane zostało do stopnia zawinienia oskarżonego, rozmiaru i stopnia szkodliwości społecznej przestępstwa, którego się on dopuścił, uwzględniając negatywne prognozowanie, o jakim była mowa wcześniej.

Odnosząc się z kolei do argumentacji i wywodów obrońcy – dążącego do wykazania tez przeciwnych – jego poglądy oraz interpretacje i oceny niektórych fragmentów materiału dowodowego (a to w zakresie problematyki odnoszenia się pokrzywdzonych do osoby oskarżonego w reakcji na jego notoryczne pijaństwo) nie pozwalają się zaakceptować. Zachowania rodziców M. D. – szeroko opisywane jako „prowokacje” względem syna inspirujące go do działań przestępczych – za takowe w żadnej mierze uchodzić nie mogły.

W okresie objętym przypisanym oskarżonemu występkiem M. D. praktycznie stale – jak już wspomniano – nadużywał alkoholu. Do wyjątków należały dni, gdy był trzeźwy. Wedle niepodważonych relacji A. i H. D. miało to miejsce najwyżej cztery razy w skali miesiąca. Dosłownie przepijał wszystkie zarobione pieniądze. Z uwagi na powyższe wielokrotnie tracił pracę. W ogóle nie przyczyniał się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego. Tymczasem w całości korzystał z utrzymania rodziców (przygotowywanie posiłków, wyżywienie, pranie, a wręcz sprzątanie po oskarżonym).

Nazywanie go w podobnych okolicznościach przez zrozpaczonych i w istocie bezsilnych wobec trybu życia oskarżonego – „pijakiem”, „nierobem”, czy też „lewusem” nie mogło dziwić, a co więcej – oddawało rzeczywisty stan rzeczy (mając na uwadze zarazem, gdy chodziło o używane słownictwo uwarunkowania kulturowe i środowiskowe tej rodziny).

W konsekwencji werbalne tylko i stosunkowo łagodne „napaści” w wykonaniu pokrzywdzonych nie usprawiedliwiały w najmniejszym stopniu agresywnych poczynań oskarżonego podejmowanych w odpowiedzi na nie, a tym bardziej nie pozbawiały działań M. D. cech bezprawności lub też karygodności.

Dość powiedzieć, iż były to aktywności niewspółmierne, a sprowadzały się one do wulgarnych wyzwisk i wzbudzających uzasadnioną obawę realizacji gróźb skierowanych pod adresem rodziców, rzucania przedmiotami, wreszcie do rękoczynów w formie popychania, szarpania, lecz i w końcu – zadawania ciosów rękami. Przewaga w każdym tego rodzaju przypadku leżała zawsze po stronie oskarżonego, zwłaszcza że po drugiej stronie znajdowały się osoby w bardzo zaawansowanym wieku (matka – 70 lat, ojciec – 71 lat) i dodatkowo – schorowane.

Oceny poczynione przez Sąd Rejonowy były tym samym ze wszech miar słuszne, zaś próby obrońcy przedstawienia odmiennego rozumowania nie przekonywały, toteż nie miały one żadnego realnego wpływu na prognozę przyszłego respektowania przez M. D. porządku prawnego.

W badanej sprawie zdecydowanie przeważały (również w kontekście prognozy kryminologiczno-społecznej) okoliczności obciążające. Poza realiami faktycznymi rozpatrywanego przypadku jak związek pomiędzy dokonaniem przestępstwa, a nadużywaniem alkoholu, działanie oskarżonego pod jego wpływem na szkodę starych, schorowanych i

bezradnych w stosunku do D. rodziców, którzy go utrzymywali i którym winien wdzięczność – należało zwrócić uwagę na wcześniejszą karalność oskarżonego.

Był on uprzednio karany trzykrotnie. W tym raz za czyn z art. 178a § 1 kk, a zatem łączący się wprost z używaniem alkoholu. Był nadto karany za przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk popełnione na osobach tych samych, co obecnie pokrzywdzonych i wreszcie – z art. 217 § 1 kk na bezwzględną karę pozbawienia wolności.

Oskarżony nie daje jakichkolwiek racjonalnie uzasadnionych gwarancji zmiany sposobu życia i przestrzegania prawa w przyszłości. Jawi się jako sprawca zdemoralizowany i niepoprawny, wobec którego kara typu wolnościowego nie jest w stanie osiągnąć swych celów, wymagający resocjalizacji w warunkach izolacji więziennej.

Sąd Okręgowy nie doszukał się zatem podstaw do modyfikacji wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Omówionych ustaleń i ocen nie zmieniają też demonstracyjne bardziej i podejmowane poniewczasie gesty oskarżonego, powoływane w końcowych fragmentach uzasadnienia apelacji. Jeśli M. D. rzeczywiście zamierzał zmienić swe życie i naprawić popełnione błędy i wyrządzone krzywdy, miał ku temu dostatecznie dużo czasu w przeszłości.

Mając to wszystko na względzie i uznając zapadły wyrok za prawidłowy Sąd II instancji utrzymał go w mocy. O należnościach obrońcy z urzędu oraz o wydatkach postępowania odwoławczego i opłacie orzeczono jak w pkt 2 i 3 wyroku niniejszego.